

Wstęp

W tym numerze „Studiów z Polityki Publicznej” proponujemy czytelnikom duży wybór tekstów silnie związanych z działaniami, które w ostatnich miesiącach podejmuje państwo, jak i z aktualnymi wyzwaniami. Tematyka tekstów jest bardzo szeroka – od polityki edukacji, podatków, zagospodarowania przestrzeni, po politykę bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Teksty łączy gruntowana analiza zagadnień publicznych, ich oparcie na wielości danych, wskazanie na kluczowe wyzwania publiczne.

D. Gajewski wprowadza nas w samo serce niesłychanie ważnych dylematów publicznych w zakresie polityki podatkowej. Opisuje bowiem zagadnienie ustanowienia w Polsce podatku bankowego, który obowiązuje od początku 2016 r. Nim doszło do uchwalenia stosownych regulacji, przez wiele miesięcy trwała gorąca debata publiczna wokół niego. Autor tekstu wskazuje, że podatek był niezbędny (Polska wprowadza go jako jedno z ostatnich państw UE), przedstawia uzasadnienie. Dodatkowo wskazuje na różne – stosowane w Europie – mechanizmy funkcjonowania i sposoby naliczania tej daniny publicznej.

Z kolei M. Zahorska, w tekście pt. *Nieznośna lekkość... reformowania oświaty* przedstawia dane i argumenty związane z koncepcją likwidacji gimnazjów, co proponuje obecna ekipa rządowa. Opisuje dzieje reform podejmowanych w oświacie na przestrzeni powojennych dziesięcioleci. Z tej charakterystyki rodzi się niepokój autorki o jakość przeprowadzenia najnowszej reformy w systemie edukacji. Uznaje ona, że dotychczasowe doświadczenia w reformowaniu nie napawają optymizmem. Píše bowiem „...każdą z reform polskiego szkolnictwa przeprowadzano gwałtownie, bez głębszych debat, bez liczenia się ze społecznymi kosztami i co może najbardziej bolesne, żadnej nie rozliczono, wskazując na porażki i sukcesy, koszty i zyski, czy także wyliczając, co osiągnięto, a z czego trzeba było się wycofać”. Możemy tylko sobie życzyć, aby nie było tak w wypadku bieżących wysiłków reformatorskich.

Kolejne teksty przedstawiają niezwykle istotne wyzwania, przed którymi stoimy jako państwo. W. Anioł pisze o polityce zagospodarowania przestrzeni, sięga po przykład Warszawy, ale zaopatruje tekst w szerokie tło ogólnopaństwowe. Definiuje kluczowe pojęcia, jak ład przestrzenny, polityka przestrzenna, planowanie przestrzenne, urbanistyka. Przedstawia dylematy i zjawiska obecne w tej sferze, w tym niezwykle niepokojące, jak rozproszenie zabudowy, parcelacja przestrzeni według kryteriów komercyjnych, zaśmiecenie jej przez przekazy komercyjne itp.

Przedstawia dwa biegunowo odmienne podejścia do przestrzeni miejskiej, z jednej strony jest to leseferyzm przestrzenny (podejście hiperliberalne, z założeniami: prymat indywidualizmu, apoteoza prywatnej własności, wiara w sensowność oddania wszystkiego w pacht wolnemu rynkowi i konkurencji), a z drugiej – interwencjonizm przestrzenny (z założeniem o konieczności porządkowania i kształtowania wspólnej przestrzeni jako dobra publicznego oraz dbania o jej spójność i jakość). Przypomina o zaleceniach urbanistów, które mówią o tym, że dobrze zaprojektowana przestrzeń w mieście powinna zawierać około jednej trzeciej powierzchni przeznaczonej na cele publiczne. Jednak są też zwolennicy bardziej „ekonomicznego” podejścia do gospodarki przestrzennej, którzy głoszą, że byłaby to zbyt duża rozrzutność i zbyt duże „rozluźnianie” miasta. Ich zdaniem gęściejsza zabudowa ma wiele walorów, m.in. ma być „bardziej miejska” i przytulna.

Po niezwykle ważny temat samorządu gospodarczego sięgnął R. Kmiecik. Temat staje się na nowo żywy w związku z inicjatywą rządzących, aby wprowadzić zasadę obowiązkowej przynależności do organizacji samorządu przedsiębiorców. Takie propozycje formułowane były już przed laty, ale nie doszło do ukształtowania samorządu jako obligatoryjnej instytucji, co ma miejsce w niektórych krajach Unii Europejskiej. Skutkiem tego – jak pisze autor – obecna strukturalna i programowa pozycja organizacji przedsiębiorców jest słaba. Po roku 1989 zostały one ukształtowane *de facto* nie jako jednostki samorządu gospodarczego, a bardziej jako stowarzyszenia gospodarcze. „Bez wątplenia brak tego typu struktur w sferze instytucji publicznych jest głównym powodem ich marginalizowania przez władze rządowe i samorządowe, które nie widzą potrzeby czynienia jakichkolwiek koncesji na rzecz rozproszonego środowiska gospodarczego”.

Autor postuluje utworzenie powszechnego samorządu gospodarczego, który byłby włączony do systemu władz publicznych. Podkreśla bowiem jego publiczno-prawny charakter. „Powinien on być zatem wyłanianą w demokratyczny sposób, powszechną i możliwie apolityczną reprezentacją środowiska przedsiębiorców, będącą partnerem tak administracji rządowej, jak i samorządu terytorialnego”.

Znaczny walor aktualności ma także tekst Z. Chmielewskiego, przedstawiający politykę publiczną, której celem jest ochrona cyberprzestrzeni i bezpieczeństwo informacyjne. Wyjaśnia najważniejsze regulacje i działania podejmowane w jej ramach przez Unię Europejską oraz państwa członkowskie. Analizuje również założenia nowej strategii cyberbezpieczeństwa opracowanej w Polsce przez Ministerstwo Cyfryzacji w lutym 2016 r. Bezpieczeństwo cybernetyczne – jak mówią dokumenty strategiczne – oznacza stan dostępności oraz integralności sieci i infrastruktury, a także zachowania poufności zawartych w nich informacji. Zagrożeń dla bezpieczeństwa jest wiele i każdy może je sobie łatwo wyobrazić – od spamu, oprogramowania szpiegowskiego,

złośliwego oprogramowania po paraliżowanie całych sieci publicznych czy komercyjnych (np. w bankach). W tekście ciekawe jest choćby samo skojarzenie przestrzeni wirtualnej (cyfrowej) z terytorium państwa. Autorzy jednego ze strategicznych dokumentów naszego państwa uznali, że częścią terytorium państwa polskiego jest również cyberprzestrzeń Polski.

Podobnie wielkie znaczenie – choć zjawisko to trwa już od wielu dekad – ma tematyka poruszona w tekście Ł. Świetlikowskiego, który opisuje zagadnienie mobilności urzędniczej i ścieżek karier urzędników państwowych. Autor przekonuje, że mobilność urzędnicza wiąże się nie tylko z zagadnieniem polityki (*politics*) i upolitycznienia służby cywilnej. Ma również związek z polityką publiczną (*policy*). Może bowiem zwiększać profesjonalizm urzędniczy, jeśli urzędnicy korzystają z reguł mobilności poziomej i stopniowo podnoszą swoje kompetencje w zakresie prowadzenia choćby analiz polityk sektorowych.

Tekstem najmniej związanym z aktualnymi wyzwaniem wydaje się anglojęzyczny artykuł S. Kaźmierczyka pt. *In Search of the Concepts of the European Union research*. Autor snuje refleksję metodologiczną nad wyzwaniami poznawczymi, w tym nad źródłami wiedzy o Unii Europejskiej, zapewniającymi możliwie najbogatszy materiał, na podstawie którego możemy uzyskać najpełniejszy obraz złożoności organizacji, jaką jest unijna wspólnota państw. Wskazuje, że nie tylko aspekty prawne są czynnikami, które pozwalają wyjaśnić fenomen UE. Postuluje ustanowienie pewnej proporcji między jurystycznym i niejurystycznym sposobem analizy UE.

Andrzej Zybała

